

# Czesław Miłosz, Piosenka o końcu świata

w dzień końca świata  
pszczoła krążyła nad kwiatem nasturcji  
rybak naprawia błyszczącą sieć  
skaczą w morzu wesołe delfiny  
młode wróble czepiają się rynny  
i waż ma złotą skórę jak powinien mieć

W dzień końca świata  
Kobiety idą polem pod parasolkami,  
Pijak zasypia na brzegu trawnika,  
Nawołują na ulicy sprzedawcy warzywa  
I łódka z żółtym żaglem do wyspy podpływa,  
Dźwięk skrzypiec w powietrzu trwa  
I noc gwiazdzistą odmyka

a którzy czekali błyskawic i gromów  
są zawiedzeni  
a którzy czekali znaków i archanielskich trąb  
nie wierzą, że staje się już

dopóki słońce i księżyc są na górze  
dopóki trzmiel nawiedza różę  
dopóki dzieci różowe się rodzą  
nikt nie wierzy, że staje się już

tylko siwy staruszek  
który byłby prorokiem  
ale nie jest prorokiem  
bo ma inne zajęcie  
powiada przeważając pomidory:  
innego końca świata nie będzie